

Pożar katedry i prośba arcybiskupa

Matka polskich kościołów, bo taka nazwa przyłgnęła do bazyliki prymasowskiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie, w ciągu wieków przeszła wiele.

Już od początku istnienia bazylika była świadkiem i ofiarą licznych przemian politycznych. Dla przykładu, w 1038 roku, a więc w początkowym okresie istnienia świątyni, pod dowództwem księcia Brzetysława I¹ Czesi:

zniszczyli Gniezno i Poznań i zabrali ciało św. Wojciecha. Ci zaś, co uszli z rąk wrogów lub którzy uciekali przed buntem swoich poddanych, chodzili za rzekę Wisłę na Mazowsze. A wspomniane miasta tak długo pozostały w opuszczeniu, że w kościele Św. Wojciecha męczennika i Św. Piotra apostoła dzikie zwierzęta założyły swe legowiska².

Celem tego opracowania nie jest jednakże przybliżenie historii gnieźnieńskiej świątyni. Wertując księgi metrykalne, można znaleźć szereg różnych dopisków księży. Wśród nich oprócz spraw majątkowych włodarzy wsi możemy się natknąć na zalecenia i ostrzeżenia kościelnych hierarchów³ lub też opisy wydarzeń historycznych. Nie inaczej sprawa wygląda, kiedy do ręki weźmiemy księgi z parafii rzymskokatolickiej w podkaliskim Kościelcu.

Pomiędzy zapisami o ochrzczonych w tejże parafii w roku 1763 proboszcz zamieścił list czy też odezwę ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego Władysława Łubieńskiego⁴. Jest to pismo z listopada 1760 roku traktujące o pożarze, jaki nawiedził Gniezno, w wielkim stopniu niszcząc katedrę⁵. Ów pasterz wzywa wszystkich wiernych do wsparcia odbudowy świątyni. Proboszcz przepisał cały list, rozpoczynając go od sformułowania „Dla ciekawego czytelnika”. Każdy genealog,

¹ **Brzetysław I** (zm. 1055), książę czeski z dynastii Przemyślidów.

² Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 1982, ks. II, rozdz. 19, s. 41.

³ Zob. *Jak w kościołach przodków straszono*, oprac. J. Wojtczak, „Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego Gniazdo” 2012, R. XII, s. 117–119.

⁴ **Władysław Aleksander Łubieński** (1703–1767) herbu Pomian, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski, interrex po śmierci Augusta III Sasa w 1763 roku.

⁵ Pożar wybuchł na ulicy Tumskiej, w jego efekcie zniszczone zostały kanonie i szkoły wokół katedry. Spłonął również dach nad główną nawą i prezbiterium oraz hełmy obydwu wież. Zniszczony został barokowy ołtarz główny, a sklepienia nad całą nawą główną w znacznym stopniu uległy osłabieniu, grożąc zawaleniem. Więcej na ten temat zob. L. Wetesko, *Architektura i sztuka*, [w:] *Dzieje Gniezna, pierwszej stolicy Polski*, red. J. Dobosz, Gniezno 2016, s. 317.

widząc coś takiego w księdze metrykalnej, zwróciłby na to uwagę.

Biorąc pod uwagę fakt, iż tekst ten ma duże znaczenie historyczno-religijne, a także dotyczy najważniejszej polskiej świątyni, przytaczam go w całości, zachowując oryginalną pisownię.

Dla Ciekawego Czytelnika
Ingrossuje w te Xiążke niektore rzeczy potomnym wieków, które się w tym Roku z przypadku nieszczęśliwego lecz z dopuszczenia Boskiego stały; za Władysława Łubińskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, które tu Process zapisywany oznajmuie.

WŁADYSŁAW ALEKSANDER
ŁUBIENSKI
Z Bożej y Świętej Stolicy Apostolskiej
Łaski Arcybiskup Gnieźnieński Prymas
Korony Polskiej

Wszem wobec y każdemu z osobna, mianowicie zaś Duchowienstwu Świeckiemu y Zakonnemu tudzież wszystkiemu Ludowi Archi Dyecezyi Naszey zdrowie od Pana Boga y Błogosławieństwo Pasterskie. Czego nas iawnie przedwieczna naucza Prawda, często to wycieńczaią światowe zdania, z pod mocy Przewidzenia Boskiego rzeczy wyciągając, na same trepinky zwalnią dzieło, niepamiętając co Chrystus powiedział że: y włos z głowy waszey niespadnie na Ziemię bez Oycy waszego karę którą nas Pan Bóg nawiedza w przypadek nieuchronny obracają, pierwszego początku y pobudki Rzeczy, zaciemnionym ściemnieniem y rozumem widzieć nie chcą choćby mogli owszem gdy im się wszędzie Cel dopuszczenia Bożego prezentuie, na to oczy swoje zamruzaia, a niemasz złęgo w Mieście którego by Pan nieuczynił. Podobno dla przewrotności naszey skracaia się czasy świata nam niewiadome które Oyciec Niebieski w swoiey zawarł mocy; podobno czas iest aby się Sąd zaczął od Domu Bożęgo (Petri C.4). Oto Gnieźnieński nasz Katedralny Kosciół Stolica Arcy Biskupstwa Naszego, Matka Powszechna, od tylu set lat wybudowany, Dzieło starożytności, więcey niż przez Sto lat od wszelkiego nieszczęśliwego ochroniony przypadku, w tym teraz Roku, temu nieszczęściu poniesiony podpadł (któremu też niegdyś przez lat sto czterdzieści siedm był poległ) tak dalece że Wierze, Zegar, Dzwony, Dachy wszystkie w przerzynie obrocily się; reszta niedopalonych głosem gdzieś niegdzieś po murach zawiesiła się, widok okropny prezentu-

iąca, że ledwo poznań toli to iest miejsce Ozdoby pociecha y zaszczyt całej Dyecezyi Naszey? gdzie miejsce pierwszego zaszczepienia Wiary Świętey, w tym Krolestwie widziec tylko brzydkość spustoszenia na miejscu Świętym. Ustać musiało Nabozenstwo w tym Domu Bożym dla niesposobności. Same Scieszki opłakuią, że niemasz ktoby przyszedł na uroczyść zwyczajną. Któż może zgadnąć Taiemnice Sądów Bożych kto wie, czyli modlitwą zle czynioną do gniewuśmy P. Boga nie pobudzili ktoregośmy багаć mieli; kto wie Czyli modlitwa w grzech się nieobrocila yte tak ciężką ściagnęła plagę y chłostę? Przyimuiemy cierpliwie to Nawiedzenie Boże za karę grzechów naszych sprawiedliwie należąca, bo nas Prorok przestrzegiał. Oto Pan w ogniu przydzie aby wywarł w chańbie zapalczywość Swoie y pogromienie Swoie w płomieniu ognia. Przed nimci każdego Sprawa będzie doświadczona iak przez ogien Miłosierdzie Boże żeśmy My niespołeneli. Ktorzesmy na to zasłużyli! Bóg nam ieszcze folguie ale się dna Nas zemścił na przybydku swoim. Stał się Pan jako nieprzyjaciel. Ogołocił ozdobę oblubienicy swoiey. Nam zaiste na przestroę, że ogien ieżeli się tak pokazał na kwitnącym miejscu cóż będzie na suchym to iest: ieżeli to się stało z przybytkiem Materyalnym w którym Bóg mieszka przez przytomność, cóż będzie z przybytkiem mistycznym Ięgo, gdzie dla grzechów w swey własności znaydować się może przez łaskę. Ile możemy ciężkiej powinności Naszey Pasterskiej zadosyc czynić, Obowiązuiemy Was przez Miłosierdzie Boże abyście nawracając się z złych dróg szczerą pokutą y usprawiedliwieniem poprzedzili przyiscie na Sąd P. Boga; Pamiętajcie: ze przydzie y niepozni y czym się dłużej opóźnił tym się bliżej przybliżył. My wprawdzie za Was wszystkich Modić się y w tym co iest Urzędu Naszego pracować nieprzestaiemy lecz was także teraz iako y w pierwszym Processie Obwieszczenia Zwierzchności Naszey do spolney pomocy y modlitwy uprzeymie y gorąco wzywamy żebyście z nami łącząc upokorzone serca y o odpuszczenie grzechów y o użyczenie tey łaski Majestat Boski błągali, abyśmy mogli się doczekać oglądać przywrócenia pierwszey ozdoby y całości tey Świętey Bazyliki, na ktorey pradziada Poprzednika Familii Stoilce Naszey Pasterskiej nienaruszone osobliwą opatrnością Boską zachowane Oyczyste pamiątki Juzesmy Rękę ściagnęli do dźwigania tego Ciężaru ujmując własney gębie Naszey Chleba chociaż dla publicznych usług y Obrad Oyczyzny tudzież dla utrzymania Powągi Naszey ugęszczaiąc do Warszawy y w pośród innych nieuchronnych potrzeb zostający znaczney potrzebujemy expensy

y więcy ieszczc niebędziemy żałować. Wspomagaia Nas Kochani Bracia Nasi Kapituła Gnieźnieńska, wszczegulności z Osób swoich znaczną w tym początku złożyliśmy Kollektę, lecz ieszczc wszystkich każdego Stanu y Kondycyi Osoby, serdecznie zachęcamy y prosimy, żeby ile czyia Łaska y szczodroblivość komu radzić będzie, do wspólnego znami raczył się przyczynić y przyłożyć Koszta Imieniem Świętey Jałmużny Pan Bóg, który nie darzy wielość ale ochotne serce mile przyimuie y naywiększym wydatkom chociaż dla dwóch szelągów szczercze ofiarowanych pobłogosawicz narczy a ofiaruicemu Stokrotnie nagrodził. My zaś na znak niezmiertelney wdzięczności wszczegulności uczynność między Dziecie Kościoła Naszego zapisać każemy. Który to Nasz Process aby

wszystkim obwieścił żądania nasze po Dekanatach y po Parafiach via Cursoria rozesać y publikować pilnie zalecamy. Datt w Skierniewicach Dnia 30 Listopada Roku Tysięcznego Siedmsetnego Sześćdziesiątego.

Władysław Arcybiskup
y Prymas

Źródło: *Liber Baptisatorum, Copulatorum 1756–1792*, par. Kościelec, Archiwum Archidiecezjalne we Włocławku, s. 53–54.

Opracował Jakub Wojtczak

